GAZETA KRAKOWSKA

Nro 33.

Z KRAKOWA DNIA 22. KWIETNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreznie d. 7go miesiąca Marca roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski &c. &c.

Chcąc zapobieżeć, aby pierwsze potrzeby życia od zmowney i niesprawiedliwey ceny przedaiących, z uciskiem uboższego ludu nie zależały; na przełożenie Ministrow Naszych Spraw Wewnętrznych i Policyi, i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Chleb, sól, mięso, piwo, świece łoiowe i mydło ordynaryine, podlegać maią taxom Urzędowym w Xięstwie Naszem Warszawskiem.

Art. 2. Taxy na chleb, sól i mięso stanowione bydź maią we wszystkich bez wyiątku miastach i miasteczkach. Taxy zaś na piwo w miastach Departamentowych, tudzież w Toruniu, Zamościu i innych fortecach kraiowych, we wszystkich mieyscach pod czas konsystencyi Garnizonowey iako też w czasie Jarmarkow dłużey nad dzień trwaiących, wreście, gdzieby znacznieysze fabryki, rękodzielnie i kopalnie, tudzież znaczną ludnością wykonywane roboty publiczne tego wymagały.

Rozpoznanie tey potrzeby i oney do mieysca przystosowanie, na przełożenie o tem Prefekta, Ministrowi Naszemu Spraw Wewnętrznych poruczamy.

Art. 3. Taxy na świece łoiowe i mydło ordynaryine, do samych tylko miast Warszawy, Krakowa i Poznania zaprowadzone mieć chcemy.

Art. 4. Cena na chleb i mięso każdego miesiąca; na piwo zaś, świece łoiowe i mydło ordynaryine, co półroku stanowiona bydź ma. Taxa soli ma bydź stała, i w ten czas tylko odmieniać się ma, kiedy iey cena w beczkach i bałwanach przez Skarb odmieniona będzie. Taxy powyższe dla powszechney wiadomości przez pisma publiczne ogłoszone będą i wypis ich na drzwiach Ratuszowych i u Burmistrzow, przy każdym terminie odmiany, zawieszony bydź ma.

Art. 5. Załączone do ninieyszego Dekretu ogólne zasady do stanowienia tax, przez Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych ułożone, potwierdzamy, podług których szczegółową instrukcyą do mieysca i innych okoliczności stosowną, Ministrowie Nasi Wewnętrzny i Policyi za zniesieniem się z sobą, wyznaczonym do tax układania osobom przepiszą; a nad wykonaniem iey, Minister Policyi naybliż-

szy dozór mieć będzie.

Art. 6. Wszyscy w okręgu miasta Rzemieślnicy i fabrykanci wyrabiaiący produkta taxom podległe, prawideł z mocy ninieyszego Dekretu przepisać się maiących w przedaży swoich produkcyi trzymać się powinni. Defraudanci i przeciw ninieyszym przepisom wiaki bądź sposób wykraczaiący, podług całey surowości praw, karanemi bydź maią.

Art. 7. Przepisane prawem kary, nie uwalniaią przestępuiących od wynagrodzenia tych, którzyby przez ich postępowanie ukrzywdzeni byli, szkodę tę przestępuiący wynagrodzić powinni za staraniem władz Policyynych.

Art. 8 Dopełnienie ninieyszey Woli Naszey, która w dzienniku praw ma bydź umieszczona, Ministrom Naszym Xięstwa Warszawskiego, w czem do kogo należy, polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*
(L.S. Przez Krola
Minister Sekretarz *Stanu*
Zgodno z oryg. *Stanisław Breza.*
Felix Łubieński, Zgodno z oryginałem
Minister Spraw: *Minister Sek. Stanu*
(L.S.) *Stanisław Breza.*
Ant. Joneman, Sek. Jen.

PRAWIDŁA

Do stanowienia Tax na chleb, mięso, piwo, świece łoiowe i mydło ordynaryine.

Art. 1. *W ogólności.*

§. 1. Do stanowienia tax należeć będzie

a) Prezydent lub Burmistrz miasta,
b) Jeden Ławnik,
c) Urzędnik Konsumcyyny,
d) Jeden biegły stosownie do przedmiotu, na który się cena stanowi.

W Warszawie do powyższych osób ma bydź przydany Prezydent Policyi; w miastach dziedzicznych wyznaczony przez Dziedzica Officyalista do stanowienia taxy wspólnie z powyższemi należeć ma.

§. 2. Przy stanowieniu tax, na miarę Warszawską i na złote i grosze Polskie rachować należy.

§. 3. Gdy Taxy na chleb i mięso układać się maią co miesiąc, Kommissya powyżey wymieniona tak swe czynności urządzać powinna, aby na pierwszego każdego miesiąca iuż taxa była gotowa i ogłoszona.

§. 4. Taxy na piwo, tudzież świece łoiowe i mydło ordynaryine, co pół roku tylko układać się maiące, stanowić się będą w Kwietniu i w Październiku, tak, aby na pierwszego Maia i Listopadą iuż gotowe i ogłoszone były.

§. 5. W stanowieniu dokładney ceny, iakiego wyrobionego produktu, uważać potrzeba.

a) Na cenę surowych materyałow do utworzenia onego potrzebnych,
b) Na wydatki konieczne,
c) Na zysk rzemieślnika.

§. 6. Gdy tak wszelkie wydatki i zysk oznaczone będą, odtrąciwszy dochód z sprzedaży tych części surowego materyału, które do wyrobionego produktu nie są potrzebne lub po wyrobieniu pozostaią, reszta na cenę samego wyrobionego produktu rachować się ma.

Art. 2. *W szczególności co do Chleba.*

§. 7. Cena żyta lub pszenicy bierze się przez frakcyą z całego upłynionego miesiąca i tak np. ieżeli w Lutym cena żyta była 5, 6, 7, i 8, złotych korzec Warszawski, przy stanowieniu taxy na Marzec wezmie się cena korca Warszawskiego 6, złotych 15 groszy.

§. 8. Do innych wydatkow przy pieczeniu chleba, należą:

a) za mielenie

b) za furmankę do młyna i na powrot

c) drzewo i świeca

d) Sól.

§. 9. Zysk piekarza licząc w to utrzymywanie się i czeladzi, oraz opłatę komornego i podatkow, stanowi się na piętnaście od sta wszelkich wydatkow; iednakże Kommissya układaiąca taxę może stosownie do mieyscowości zmnieyszyć ilość zysku, to iest powyzsze piętnaście od sta, podług proporcyi wrachowanych w onże wydatkow na komorne, czeladź i t. d., które mnieysze w iednem mieyscu iak w drugiem bydź mogą.

§. 10. Zebrawszy koszta w §. 6, 7, 8. wymienione, odtrącą się od nich, przychod iaki ma piekarz za otręby i poślednią mąkę, a pozostała reszta wydatkow, rozkłada się na wyrobiony produkt.

Art. 3. *Co do mięsa.*

§. 11. Tez same prawie zachować potrzeba ostrozności przy stanowieniu taxy na mięso, z tą tylko różnicą, iż dla wynalezienia ceny średniey biorą się z ubiegłego miesiąca ceny wołu chudego na 300 funtow ważącego, średniego 400, opaśnego 500 funtow i z tych dopiero, przez frakcye wynayduie się cena średnia iednego wołu, to iest: ustanawia się nayprzod cena proporcyonalna oddzielna dla trzech gatunkow wołow, chudego, średniego i opasłego, a dopiero te trzy gatunki razem się biorą, i ustanawia się cena iednego wołu, średniey wartości. — Jeżeliby w mieście iakiem niebyło targow lub iarmarkow na bydło w ubiegłym miesiącu, Burmistrz zasiągnąć powinien wiadomości od nayblizszego Burmistrza Miasta Targowego, lub w którem Jarmarki w ubiegłym miesiącu odbywały się.

§. 12. Do tego dodaie się podatek konsumcyiny opłacać się miany, iako i zysk Rzeźnika dziesięć od sta wynosić mogący, który iednak stosownie do mieyscowości zmnieyszyć moze Kommissya stanowiąca taxę.

§. 13. Tak maiąc wynalezioną ilość wszelkich wydatkow, odtrąca się od nich przychod za szczególne części iako to: skórę, łóy, nogi i wszelkie podroby których cena również otaxowana bydź powinna, reszta pozostała rozkłada się proporcyonalnie na średnią ilość funtow przez frakcyą wynalezioną podług §. 11, odpowiadaiącą także przez frakcyą wynalezioney cenie.

§. 14. Podług podobnychże zasad stanowi się taxa, na mięso cielęce, skopowe i wieprzowe.

Art. 4. *Co do Piwa.*

§. 15. W Miastach Dekretem Nayiaśnieyszego Pana przeznaczonych lub stosownie do niego przeznaczyć się maiących, stanowione tylko taxy na piwo bydź maią.

§. 16. Też same zasady, zachowane przy stanowieniu tax na piwo bydź powinny, co i przy stanowieniu tax na Chleb i Mięso: z tą tylko różnicą, iż tu cena Jęczmienia i Chmielu przez frakcyą z ubiegłego pułrocza obrachowaną bydź musi.

§. 17. Niemożna oznaczyć ilości piwa iaka z korca Warszawskiego wyrobiona bydź może, gdy ta od gatunku onegoż zawisła, należeć przeto będzie od Kommissyi trudniący się stanowieniem

taxy uſtanowić ilość powyżey wymienioną.

§. 18. Zysk piwowara wynosić może dziesięć od ſta, zmnieyszyć go iednak ſtosownie do mieyscowości może Kommissya ſtanowiąca taxy.

Art. 5. *Urządzenia rozmaite.*

§. 19. Gdy do uſtanowienia ceny nieodbicie ieſt potrzebna cena targowa materyałow; obowiązkiem ieſt przeto każdego Prezydenta lub Burmiſtrza w mieście wywiadywać się przez Dozorcę targowego lub sługę mieyskiego przysięgłego o cenie ich na targu, i tę do protokołu w każdy dzień targowy zapisywać; cena bydła procz tego z iarmarkow powinna bydź Burmiſtrzowi lub Prezydentowi donoszoną.

§. 20. W Miaſtach gdzie targow nie ma, taxa ſtanowiona będzie podług ceny w nayblizszem targowem mieście. Burmiſtrz nietargowego Miaſta obowiązany ieſt żądać urzędowego tych cen przez Burmiſtrza targowego Miaſta przesłania, ten zaś mu tego odmowić niemoże.

§. 21. W przypadku sprzeczki o cenę co do bydła, może Kommissya użyć na probę potrzebney ilości pieniędzy z kassy mieyskiey, zakupić przedmiot sporny, i zważywszy, podług wyżey opisanych prawideł, cenę mięsa wyśledzić. —

§. 22. Ilość podatku konsumcyinego zasadzać się powinna na Taryffie Inſtruktarzem przepisaney.

§. 23. Czuwanie, aby ninieyszym przepisom zadosyć się ſtało, Władzom mieyscowym, Podprefektom i Prefektom *respective*, zaleca się. —

II. Wyrok pod dniem 11 tegoż miesiąca.

Zważywszy iż podług raportu Kommissyi naywyższey Examinacyiney z dnia 30 Stycznia 1812 nie wszyſtkie zaświadczenia wydawane od Kommissyow Departamentowych noszą cechę dokładnego odbycia Examinow podług przepisow, znaleźliśmy dogodnem poſtanowić, aby zamiaſt przesyłania tylko Miniſtrom od Kommissyow Departamentowych podług Artykułu 21go Dekretu z dnia 29 Kwietnia 1808 kopiow zaświadczeń wydawanych kandydatom po odbytych Examinach zaświadczenia takowe, przed onych wydawaniem kandydatom, zatwierdzane były przez *respective* Miniſtrow, w zamiarze czego, dla rozpoznania dokładności przesyłany odtąd ma bydź Miniſtrowi którego wydziału tyczeć się będzie przy każdem zaświadczeniu, i cały protokół odbytego examinu.

Ninieyszy Dekret w Dzienniku praw ma bydź umieszczony.

(Podpisy iak wyżey.)

Z Paryża d. 3 Kwietnia.

NN. Cesarſtwo przenieśli d. 30 Marca mieszkanie swoie do St. Cloud. Król Rzymski zoſtaie ieszcze w Paryżu.

Senat zgromadziwszy się przedonegday wyznaczył uchwałą swoią deputowanych do ciała prawodawczego od departamentow anzeatyckich.

Xże Arcypodskarbi, jeneralny rządca departamentow Hollenderskich, ziechał d. 26 Marca do Paryża.

Z Breſlu d. 29. Marca.

Wiceadmirał Allemand wypłynał d. 9 b. m. z 4 liniiowemi okrętami i 2 korwetami z Orientu, zabrał w drodze kilka nieprzyiacielskich ſtatkow i dziś do naszego portu zawinął.

Korsarz z St. Malo Junona zdobył d. 18 b. m. bryg angielski Kaliſtę, 193 becz-

kowy, uzbroiony ośmiu mnieyszemi, a dwiema 18to funtowemi działami i 18tu ludzmi osadzony, i do naszego portu przyprowadził. Statek ten wyładowany iest cukrem, kawą, kakao, bawełną, winem Maderskim i starą miedzią.

Z Londynu d. 24. Marca.

(Z Pism Francuzkich.)

Listy z Buenos-Ayres donoszą, że Jenerał Goyoneche, dowodzący woyskiem przeciw patryotom tey prowincyi, wiele poczynił okrucieństw, które zniewoliły kraiowcow i Indyanow do powszechnego powstania i użycia okrutnego odwetu przeciw Hiszpanom i Europeyczykom.

Dowiaduiemy się, że znayduie się w biegu znaczna liczba fałszywych biletow bankowych na ieden f. szt. które są bardzo zręcznie naśladowane.

Xże Rejent posłał w piątek poselstwo do parlamentu tyczące się wyznaczenia pensyow dla Xżniczek iego córek. Nieszczęśliwe poroźnienia, iakie zachodzą między Xciem Rejentem i iego małżonką, nad któremi ubolewać potrzeba, były częścią sporow z powodu tego poselstwa, chociaż przez delikatność nie należało o nich w publicznych roztrząsaniach wspominać.

Dziennik *Statesman* wyraża: Odebraliśmy do 18 b. m. dzienniki francuzkie, z których umieściliśmy w poprzedzaiących Nrach długie wypisy. Nie są one w cale tego rodzaiu, aby utwierdzały rozpuszczone tu niedawno z umysłu wieści, że Napoleon zamyśla z Paryża wyiechać, dla stawienia sie na czele północnego swoiego woyska. Znaczne korpusy woysk przeznaczone wprawdzie są do zaięcia brzegow morza Baltyckiego, i Napoleon czyni nadzwyczayne usiłowania, dla użycia wszystkich sposobow obszernego swoiego państwa, dla zdobycia nakoniec (o czem nie wątpiemy) pokoiu mocą oręża. Lecz dotąd nie zdaie się, ażeby w tey chwili miał zamiar zgubić które z Mocarstw północnych. Nie ma innego zamysłu, iak upokorzenie W. Brytanii. Wie on, że rozszerzeniu naszego handlu winniśmy przewagę, którą nad innemi narodami rozciągamy, i że ta żywialna zasada naszych bogactw i naszey potęgi iest nieprzyiacielem, przeciw któremu wymierza wystawione nowe swoie siły. Widać iasno z urzędowych rapportow iego Ministrow woiennego i spraw zewnętrznych, które czytane były w zgromadzonym senacie d. 10 b. m. w Paryżu, że to iest głownym iego celem. Osnawa ważnych tych pism przekonywa nas dostatecznie, iż co dziennie zbliżamy się do chwili, którą Napoleon przeznaczył dla uskutecznienia swey groźby względem naszego woyska na półwyspiu; bo sądzić nie można, aby tak wielkie pomnożenie sił, iakie mieć chce, iedynie przeznaczone było do osadzenia brzegow morza Baltyckiego.

Odnowienie nieprzyiacielskich krokow miedzy Rossyą i Turcyą potwierdzaią dzienniki paryzkie.

Gazeta *Morning Chronicle* umieściła taki artykuł:

Widok, iaki nam teraźnieysze położenie rzeczy na lądzie wystawia, iest trwożący. Wszystkie doniesienia, które niedawno z Francyi nadeszły, potwierdzaia, że Cesarz Francuzow chce mocą oręża przywieśdź do skutku systema lądowe w wszystkich częściach polerownego świata, gdzie tylko potęga iego zasiąga. Przygotowania, które czyni do uskutecznienia tego olbrzymiego proiektu,

są daleko obszernieysze i dawnieysze, niżeli Angliia mniemać może, sądząc po środkach, które nasi Ministrowie przedsięwzięli, dla uprzedzenia lub zapobieżenia iego pomyślności. Gdy Ministrowie nasi nie oszczędzaią ani starań, ani intryg, dla utrzymania się na swoich urzędach, widzimy, że Napoleon ciągle zgromadza siły, dla utrzymania i nadania pewności swoiemu systematowi, którego celem iest odstrychnienie nas zupełnie od stałego lądu. Ministrowie zaś nasi, rozczący sobie może prawo do statystow, postępuią w swoim systemacie z równą stałością, iak pewnością pomyślności; lecz to ich systema oderwać może Irlandyą od korony. Za miarę postępowania swoiego zdaią się mieć pewny rodzay uporu, którego rozumnie rzeczy biorąc nie podobna wytłumaczyć. W teraźnieyszem przykrym położeniu nie można rządu Angielskiego przyrównać, iak tylko do małpy, która widząc golącego się swoiego pana, uchwyciła brzytwę, rozumieiąc, że potrafi tak zręcznie, iak on nią robić, poderznęła sobie gardło. Ministrowie nasi okazuią w wszystkich swoich postępowaniach podobnąż zręczność. Nie ma nikogo, ktoby nie widział, że na półwyspiu nie można się spodziewać szczęśliwego ukończenia woyny, ieżeli Lord Wellington nie będzie postawiony w stanie do korzystania z oddalenia się woyska Francuzkiego na północ; tym czasem zaślepienie i głupstwo Ministrow tak są wielkie, a skutki niezmordowaney ich czynności takie, iż zamiast przedsiębrania wszystkich woyskowych i politycznych środkow, tudzież przeszkadzania działaniom Cesarza Francuzow, napastuiąc go ustawicznie w tyle, dopomogli mu istotnie do przedsięwzięcia tego obszernego i ostatniego proiektu zdobyczy, czyniąc na iego stronę dywersyą *quod optandi dirum promittere nemo auderat;* dywersyą, którey z własney siły nie mogłby nigdy mieć, i nierozumni tylko ci ludzie mogli ią zrobić! Napoleon zalewa swoiemi pułkami Prussy i Polskę, pewnym będąc, iż z strony Anglii nie dozna żadney przeszkody, póki tylko trwać będzie administracya, którey widzi, że środki dążą tylko do pogrążenia wysp W. Brytanii w okropney woynie domowey. Wie, że P. Percewal utrzymany iest na swoim mieyscu; wie iakie są rady, które skłoniły Xcia Rejenta do utrzymania tego ministra przy okropney iego wszechwładności; wie, iż ieżeli parlament przychylaiąc się do zdania ministrow, odrzuci żądania katolikow, Irlandya znaydzie się wkrotce w takim stanie, że ministrowie zamiast posłania Lordowi Wellington posiłkow na półwyspie, będą może przymuszonemi odwołać znaczną część iego woyska. Wie, iż iak skoro Ameryka uwiadomioną zostanie, że Xże Rejent utrzymał teraźnieyszych ministrow i obstaie z niemi przy systemacie ograniczenia, które zniszczyło prawie handel obu kraiow, Ameryka przybierze postawę, która czyli będzie woienną lub nie, przymusi rząd Angielski do posłania więcey woysk do Kanady, Hallifax i Indyow zachodnich. Cieszy się myślą, iż to wszystko zdaie się bydź dla niego zrobione, i widzi dokładnie, iż nie będzie miał potrzeby uciekać się ani do sił, ani do wybiegow, ani do innych zwyczaynych sposobow dla dopięcia swoich celow, ale tylko, żeby P. Percewal był ciągle ministrem pod czas iego nieobecności, aże-

by miał wszyſtkie sposoby pod ręką do uſtalenia swey potęgi na lądzie, iako też wszyſtkiego tego (ieżeli flotę można wyiąć) co posłużyć może do zupełnego zniszczenia bezpieczeńſtwa i przewagi państwa W. Brytanii.

Z Włoch d. 22. Marca.

Xże Dółgoruki, poseł Rossyyski przy dworze Neapolitańskim, ieſt odwołany, a mieysce iego zaſtąpi Baron Budberg, krewny dawnego miniſtra związkow zagranicznych.

Z Berlina d. 14. Kwietnia.

N. Król raczył Jenerałowi majorowi Xciu Solms-Lych order czerwonego orła, a Jenerałowi majorowi Lotum order czerwonego orła trzeciey klassy udzielić.

D. 10 b. m. wyiechał ſtąd poseł Weſtfalski, Baron Linden do Głogowa w Sląsku.

Wczoray wyiechał ſtąd Królewicz Auguſt Ferdynand, a oregday Jenerał major i Brygadyer Xże Hessen-Homburg do Wrocławia.

Z Liegnic d. 8. Kwietnia.

D. 30 Marca Hrabia Laville, rządca ſtolicy N. Króla Weſtfalskiego, wyiechał z znacznym orszakiem z Kaſsel do Głogowa. W trzecim powozie siedziało dwoch kamerdynerow J. K. Mci. Królewsko-Weſtfalski poseł przy dworze Berlińskim Baron Linden, ma także z Berlina do Głogowa ziechać. N. Król Weſtfalski i Królewicz Naſtępca tronu Wirtemberskiego byli tam dziś w wieczor oczekiwanemi.

Z Kaſsel d. 6. Kwietnia.

(Z Monitora Kaſselskiego.)

Dzisieyszey nocy wyiechał z tuteyszey ſtolicy N. Król. Nieprzytomność iego trwać będzie czas nieiaki.

Wyznaczona tu kommissya woyskowa skazała d. 7 Marca ośm osób na śmierć, które przekonane zoſtały o zaciąganie ludzi z kraiu do woyska obcego i o szpiegoſtwo; sześć z tych osób poleciła łasce Królewskiey, który raczył złagodzić ich karę: 4 z nich zoſtały na całe życie, a 4 na 15 letnie kaydany skazane.

Z Wiednia d. 4. Kwietnia.

(Z gazety Berlińskiey.)

Towarzyſtwo szlachetnych dam miało w roku przeszłym 144,207 złr. w bankocetlach, 6350 w biletach lotteryi, 1000 złr. w obligacyach dochodu. Z tych wydało 118,885 złr. z których uſtanowieniu głucho-niemych doſtało się 11,000 złr.

Do wyiazdu N. Cesarza do Pragi i t. d. poczynione są wszelkie przygotowania; J. C. K. Mość oczekuie tylko ieszcze na przybycie iednego gońca.

Pogłoska, iakoby angielska eskadra pokazała się na Archipelagu przy Tenodos i nawet przedarła się przez Dardanelle do morza Marmora, nie potwierdziła się znikąd, i zaczenaią tu o niey wątpić.

Rossyyski Radca ſtanu Nowosilcow znayduie się tu od nieiakiego czasu, i twierdzą, że tu długo ieszcze bawić będzie.

Do Galicyi idą ieszcze ciągle woyska z rożnych prowincyy Monarchii naszey. Gdy większa część tuteyszey osady wyciągnęła, liczna zatem i pięknie urządzona nasza milicya mieyska obięła powiększey części ſtraże w ſtolicy. Przy Koszycach zbiera się odwodowy korpus, który powiększey części składać się będzie z Węgierskich pułkow. Dotąd nie wiadomo ieszcze kto zgromadzonem w Galicyi woyskiem dowodzić będzie. D. 20 Marca

przybyła tu znaczna liczba koni do wozow woyskowych.

Podług doniesień z Gracu były Król Hollenderski mieszka tam ciągle w przyiemnym ogrodowym pałacyku przy mieście, czyni publicznie i skrycie wiele dobrodzieystw, i trudni się czytaniem Xiążek o pięknych wiadomościach i kunsztach, tudzież nauczeniem ięzyka niemieckiego, którym dosyć gładko się iuż tłumaczy.

Swiątynią, którą Xże Lichtenstein na pamiątkę braci swoich oręża przeszłego lata w powabney okolicy na skale wystawić kazał, obalił niedawno wicher.

Wiadomość, że w Bosnii wybuchnęła morowa choroba, potwierdza się. W innych prowincyach tureckich pokazuią się także inne niebezpieczne choroby.

Z Szwaycaryi d. 24 Marca.

W nowey umowie woyskowey między Francyą i ligą Szwaycarską, na mieyscu umowy 1803 zawartey, zaszły następuiące odmiany. Francya utrzymuie na swem żołdzie 4 pułki Szwaycarskie, wynoszące 12,000 ludzi krom głownego sztabu. Każdy pułk składa się z 3 czynnych bataliionow, półbataliionu odwodowego i kompanii artyleryi. Bataliion składa się z 6 kompaniy po 140 ludzi iedna, to iest 1 grenadyerow, 1 woltyżerow i 4 fizylerow. Urządzenie pułkow i bataliionow iest na sposob francuzki, tak co do żołdu, płacy, iako też innych korzyści; wszędzie równo z Francuzkiemi uważanemi będą, a po tych z innemi sprzymierzonemi woyskami należeć maią do starszeństwa stopni. Wyszli z czynney służby officerowie przez zmnieyszenie z 16,000 do 12,000 ludzi, zatrzymaią swoie stopnie i płacę, poki znowu nie będą umieszczonemi. Zaciągani do tych pułkow ludzie powinni mieć od 20 do 40 lat, 5 stop i 2 cale wysokości, wyiąwszy woltyżerow, którzy tylko 4 stopy i 9 calow mieć maią. Zaciąg dzieie się na 4 lata. Nie spuszczaiąc się na ponawianie zaciągow, obowięzuie się liga Szwaycarska dostawiać corocznie dla utrzymania w całości tych pułkow po 2000 rekrutow, a w czasie woyny we Włoszech lub w Niemczech oprocz tego ieszcze 1000. Obowięzuie się procz tego zastępować swoim kosztem zbiegow; a skoro żadne woyska Szwaycarskie nie będą się znaydować w służbie obcych mocarstw, (z którey powinny bydź zewsząd odwołane,) zastępowanie zbiegow trwać tylko będzie przez pierwsze dwa lata służby. Francya płaci 130 fr. za werbunek każdego rekruta, i będący za urlopami officerowie mogą bydź od kantonowych rządow do werbunku użytemi. Służba woysk Szwaycarskich ogranicza się do Europy i do należących do niey wysp. Do Cesarskiey gwardyi będą mogły bydź przez poźnieysze rozrządzenie kompanie grenadyerow wzięte. Stopien jenerała pułkownika woysk Szwaycarskich iest utrzymany i maią mieć dwoch jenerałow brygady. Własny sąd iest woyskom Szwaycarskim zachowany. Dawnieysze urządzenie, mocą którego 20 mieysc w szkole politechniczney było dla woysk Szwaycarskich zapewnionych, iest na przyszłość utrzymane. Woyskowa ta umowa zawarta iest na 25 lat, którey zatwierdzenia będą w Paryżu wymienione.

DODATEK
DO Nro 33.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 22 KWIETNIA 1812 Roku WE SRODĘ

Z Paryża d. 4. Kwietnia.
(Przez nadzwyczayną okazyą.)

Czytamy w Dzienniku Państwa następuiący artykuł z Pau, mieście leżącem na drodze z Hiszpanii do Paryża:

Z Pau d. 25 Marca.

"Od kilku dni przeszło tędy 6 pułkow Polskich; idą zaś z Hiszpanii do Paryża. Są to pułki Nadwiślańskie Nro. 1, 2, i 3, tudzież, trzy W. Xięstwa Warszawskiego. Woysko to, zostaiące od lat kilku w Hiszpanii, prawie całe należało do woyska naszego zwanego Arragońskiem, i dzieliło z niem trudy i tryumfy. Pamiętne są ieszcze chlubne świadectwa Marszałka Suchet dawane o męztwie tych pułkow we wszystkich urzędowych iego doniesieniach. Nie było bitwy, ani oblężenia, gdzieby też pułki nie okryły się chwałą; począwszy od oblężenia Saragossy aż do Walencyi, okazały się godnemi braćmi oręża naydawnieyszych żołnierzy Francuzkich. Po tak długich i przykrych kampaniiach, po tak szybko i w różnym kierunku odbywanych drogach, nie spodziewaliśmy się oglądać też pułki w tak pięknym stanie. Jakżeśmy się zdumieli widząc ie prześliczne, liczne i iak nayporządniey ubrane! Nie można mieć wspanialszey nad nie postawy, i nigdzie nie można dostrzedz lepszego porządku. Taka iest piękność tych nowych pułkow, które byt swoy od nastania W. Xięstwa Warszawskiego rachuiąc, że mogą iśdź w zawod z naydawnieyszemi pułkami, z woyskami naywprawnieyszemi do boiu, i naydoskonaley wyćwiczonemi. Waleczni ci żołnierze zdaią się żałować Hiszpanii, którey klima polubili; ale o kupach łotrow z naywiększą mowią pogardą."

"Wszystko u nas iest w ruchu. Kiedy zaś pełno w naszem mieście obcych pułkow wracaiących z Hiszpanii, i znaczney ilości ieńcow Hiszpańskich prowadzonych w głąb Francyi, zapowiedziano nam znowu, że w krótce ciągnąć tędy będzie wiele woyska idącego z Tuluzy do Hiszpanii. W Perpignan także spodziewaią się nadciągnienia kilku pułkow, toż samo przeznaczenie maiących."

Tenże sam dziennik zawiera ieszcze co następuie:

"Nayświeższe listy z Bajonny doniosły, iż ciągnęły tamtędy 4ry prześliczne pułki fizylerow z gwardyi Cesarskiey, powracaiące z Hiszpanii do Paryża. Tylko co nam tę nowinę zwiastowano, aliści uyrzeliśmy przybywaiących tych mężnych żołnierzy. Wczoray rozbiegli się po wszystkich ulicach stolicy, śpiesząc po kilkoletniey nieprzytomności uściskać swo-

ich przyiacioł i krewnych z dumionych, że ich prędzey oglądaią w Paryżu, anieżeli się dowiedziano, że wyruszyli z Hiszpanii. Ale nie te tylko dzieią się teraz poruszenia. Odebraliśmy dziś listy z Tuluzy, Roszelli i Tulonu zwiastuiące, iż przez te miasta ciągnie wiele pułkow idących do Hiszpanii, między którémi 29ty pułk liniiowy, w całey swoiey zupełności, ściągnął na siebie piękną postawą swoią wszystkich uwagę. Nie tak porządek panuiący w tych wielkich poruszeniach zdumiewa, iako raczey cudowna i nieznana dotąd szybkość, z iaką te zwycięzkie pułki przenoszą się z iednego końca Europy na drugi. Takowe działania iak naywidoczniey potęgi Francyi dowodzą, która teyże samey chwili, kiedy ma ogromne woysko nad brzegami Wisły, posyła przeszło 60 nowych bataliionow różnemi drogami przez Pireneie, dla wzmocnienia woysk swoich w Hiszpanii i Portugalii. Nigdy państwo Rzymskie, nawet kiedy było nayrozlegleysze, nie ruszyło tak ogromnych mass ludzi z taką szybkością; a przecież orzeł Francuzki przeleciawszy za Elbę i Odrę, rozpościera się dziś w klimatach, do których nigdy orły Rzymskie nie zawitały.,,

Z Konstantynopola d. 10. Marca.

Na końcu przeszłego miesiaca nadbiegł niespodziewanie do Porty goniec z obozu W. Wezyra z doniesieniem, że dwie nieprzyiacielskie kolomny każda po 6 do 800 ludzi przeprawiły się iedna pod Szystową, druga pod Silistryą na tę stronę Dunaiu i po nieiakiey utarczce powrociły na lewy brzeg tey rzeki. (*Doniosło się dawniey o tem pod artykułami z Bukarestu.*) W. Wezyr dodaie, iż przedsięwziął natychmiast potrzebne środki dla zapewnienia się na przyszłość przeciw podobnem napadom. Nazaiutrz po przybyciu tego gońca odprawiła się z samych ministrow i przełożonych nad rożnemi wydziałami u Kaimana nadzwyczayna rada, którey postanowienia maią związek z postanowieniami ostatniey wielkiey rady.

Na mieysce zmarłego w podeszłym wieku Haghib Efendi defterdara czyli podskarbiego obozowego, mianowany został znany z wielu odbytych urzędow stanu, Mustafa Efendi, a na iego mieysce w ministerium skarbowem były poseł przy dworze Francuzkim, Muhib Efendi. Oba na znak nowey swey dostoyności odebrali od Porty zwyczayne kaftany.

Od 14 dni przybyło tu wiele Francuzkich goncow z Paryża.

NAYWIĘKSZE STOPNIE MROZ. i CIEPŁ.

Dnia 15 Kwietnia	—	+ 0°, 2
— 16 - -	-	† 14, 2
— 17 - -	-	† 9, 8
— 18 - -	— 1, 6	

Dnia 20 i 21 Kwietnia 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	Przednie. Złp.	gr.	*Srednie.* Złp.	gr.	*Pośledinie* Złp.	gr
Korz: Przenicy	23	—	22	—	20	—
— Zyta	22	—	20	15	20	—
— Jęczmienia	22	—	20	—	18	—
— Grochu	34	—	30	—	28	—
— Owsa	12	—	11	—	10	—
— Jagieł	42	—	38	—	36	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—

Członek Bractwa miłosierdzia wydał osobno znowu na widok stosowne do okoliczności czasu, w całym arkuszu osemki większey, drukiem drobnym, pismo pod tytułem: *Rzut oka na Anglią.* Jest to tylko nota 1ota z maiącego być w krotce wygotowanego dziełka pod napisem: *Nowy Rys Miłości Oyczyzny fizycznie i moralnie braney*, która to nota byłaby za przypis do niego za długa. Wy-

cisnęło się orzeczonego pisma exemplarzy 500 na pięknym papierze kleiowym. Kosztuie z złożeniem i przekleieniem na grzbiecie arkusza bez obcinku zł. pol. 56 gr. 20. Bierze Autor dla Przyiacieli 50 resztę składa wraz z ceną za też 50 u JX. Pisarza Bractwa, przy sienney ulicy w Krakowie pod liczbą 53 mieszkaiącego, na iakikolwiek (pod obowiązkiem zapisu osob) zasiłek wstydzącego się żebrać ubostwa. Tchnący duchem JEZUSA, a zatem Litościwy Czytelnik zyskuie sposobność do przyśpieszenia tak świętey ubogich pomocy, przez co mniey ieszcze drogiego czasu na czytanie pożałuie, niż groszy pol. 5⅓ na które exemplarz ieden wypada, bez żadney niniey szego *uwiadomienia* opłacki. Ostrzega odwołuiąca się w dziele do niego nota rota, kto, równie teraźniey sze, iak ogłoszone iuż na tenże sam cel w gazecie wielkanocney pismo: *Myśli ekonomiczne;* ma, albo nie ma, czytać. Jako duch i pioro autora, tak ciekawość i pobożność Czytelnika ofiaruie się przezto na doświadczenie Publiczności, która osądzi sama, ieśli listki te dwoarkuszowe, w osemce większey *petitem* wydrukowane, są warte łupiny złota, albo przynaymniey blaszki miedzi, na cierpiącą taynie Ludzkość.

DONIESIENIA.

Eleonora z Dębowskich Wodzicka mieszkaiąca na ulicy S. Anny pod Nr. 305 uwiadomia wszystkich Kupcow różnego wyznania i rozmaity handel prowadzących, również iako i Rzemieślnikow, tudzież Piekarzy, Rzeźnikow, Rybakow, &c. iż wszystko płaci zawsze gotowemi pieniądzmi, a przeto żaden dług na rejestr brany, nie będzie od niey przyięty, i to co rok Gazetami obwieszcza. W Krakowie d. 16 Kwietnia 1812.

Z mocy Wyrokow Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszy Instancyi Departamentu Krakowskiego w dniach 6tym i 7mym Grudnia r. p. 1811 orzeczonych, dnia dwudziestego trzeciego i następnych dni Kwietnia tysiąc ośmset dwunastego roku od godziny 9 z rana do 12tey przed południem, a od 3ciey do 6tey po południu, w kamienicy przy ulicy Brackiey pod Nrem 257 przez publiczną licytacyą, za gotowe pieniądze sprzedawane będą następuiące ruchomości, iako to: kareta, kocz, mosiężne i miedziane naczynia, faians, szkło, bielizna stołowa i żelazne sprzęty. Życzący sobie nabydź takowych ruchomości, zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. Dan w Krakowie d. 13 Kwietnia 1812 roku.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.

Dnia 27 Kwietnia 1812 roku o godzinie 9 ranney do 12, zaś po południu od 3 do 6 godziny przy Krakowie na Piasku w domu pod Nr. 73 ś. p. Jana Kantego Nadgłoskiego przez publiczną licytacyą sprzedawane będą więcey daiącemu za gotowe pieniądze w monecie srebrney Courant, różne meble, zegary, suknie polskie, passy złote, zwierciadła, landszafty, i poiazdy. Życzący sobie tych nabycia na dzień i godzinę wzwyż zapraszaią się. W Krakowie dnia 15 Kwietnia 1812 roku.

Woyciech Alex. Skorczynski, Komor. Dep. Krak.

Z mocy Wyroku Sądu Pokoiu Wydziału Spornego, Powiatu i miasta Krakowa, Oddziału Drugiego, dozwalaiącego sprzedania fantow zastawnych Starozakonnego Ritter Natan zbiegłego, na satysfakcyą długu zł. pol. 556 w grubey monecie Courant Starozakonnemu Izaakowi Tislowiczowi winnego, dnia 17 Marca roku bieżącego wydanego, dnia trzeciego Maia r. b. 1812 sprzedane zostaną o godzinie 9 rano przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze w żydowskim mieście przy Krakowie przy ulicy szerokiey pod liczbą 53 sytuowaney, następuiące Effekta: Binda z 18 rzędami perełek mnieyszych kałakuckich, tudzież większemi takiemiż wśrodku, z 32 rubinkami mnieyszych w tombak, a 6 sztuk, każda po pięć większych w złoto oprawnych z białym szmelcem, wysadzona; — Spodnica Atłasowa karmazynowa, z koronkami złotemi w różne kwiaty i siatkę wyrabianemi. Życzący sobie nabydź takowych effektow, zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. — Dan w Krakowie dnia 17 Kwietnia 1812 Roku.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. J. D. Kr.

W dobrach Zagorzu Powiecie Olkuskim, Departamencie Krakowskim, należących do JW. Jozefa Hrabi Mieroszewskiego znayduie się Baranow Hiszpańskich sto trzydzieści do sprzedania. — Cena tychże 60 sztuk po dziesięć dukatow w monecie srebrney. 40 sztuk po sześć dukatow. 30 sztuk po cztery dukatow. Życzący sobie tychże nabydź baranow, przed 24tym Czerwca r. b. niech się tam na mieyscu zgłoszą.

Ponieważ licytacya rożnych ruchomości i bąbki w dniu 15 Marca r. b. w Wolbromie odbydź się maiąca dla słusznysh przyczyn do skutku nie doszła, ninieyszym przeto uwiadomia się, iż wyrzeczone effekta nie iuż w Wolbromie, lecz w Srzemiawce mila od Wolbroma w dniu 7 Maia r. b. o godzinie 11tey przed południem naywięcey daiącemu za gotową srebrną monetę sprzedawane będą. — Wszyscy przeto chęć kupna tychże effektow maiący w wspomnionym dniu i mieyscu stawić się zechcą. — Dan w Krakowie dnia 18 Kwietnia 1812.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Pisarz Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości podaie, iż sprzedaż domu z przyległościami, browarem, suszarnią, rustem, murowanych, będących w Powiecie Krakowskim, na gruncie Smoleńsko przy Krakowie zwanym, do Kościoła pod tytułem Bożego Miłosierdzia tamże na Smoleńsku fundowanego dziedzicznym, pod liczbami 181 i 182 wystawionych, do Parafii Kościoła w Krakowie pod tytułem Wszystkich Swiętych należących. — Realności te są Ur. Marcina Home na Smoleńsku pod liczbą 182 mieszkaiącego własnością, które sprzedane będą na Instancyą UUr. Antoniego i Franciszki Ledźwińskich małżonkow, mieszkaiących w Krakowie w ulicy Swiecka zwaney, pod liczbą 348 zamieszkanie u Ur. Antoniego Kłossowskiego Patrona Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego sobie obieraiących, a to na zaspokoienie summy zł. pol. 2445 z prowizyą. — Protokuł przyaresztowania przez Ur. Burgrabiego Kowalskiego dnia 23 Marca roku 1811 sporządzony. — Kopiia tegoż dłużnikowi Marcinowi Home, druga zaś w Sądzie Pokoiu zostawiona, a wpisany w Akta Hippotetyc ne dnia 17 Kwietnia roku 1811 Vol. I. na karcie 5 pod liczbą 2 tudzież w Kancellaryi Trybunału dnia 10 Czerwca 1811 roku, i o tym wszystkim został dłużnik Marcin Home uwiadomiony. — Stan tych realności i warunki sprzedaży, złożone są przez Patrona Ur. Antoniego Kłossowskiego, sprzedaż niniejszą popieraiącego, w Kancellaryi Pisarza Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego. — Ogłoszenie zbioru warunkow iuż trzy razy nastąpiło, i termin do przysądzenia przygotowawczego, to iest w dniu 26 Maia r. b. 1812 na Audyencyi wyżey wyrażonego Trybunału o godzinie dziewiątey z rana iest wyznaczony. — Cena tych realności iest zł. pol. 2078 gr. 14 w srebrney monecie. — Uwiadomiaią się oraz niniejszemi Wierzyciele Hippotetyczni tych realności, co do mieysca zamieszkania nie wiadomi. — W Krakowie dnia 11 Kwietnia 1812.

Sektowski, Pisarz.

Niżey podpisany J. K. X. Mości Powiatu Jędrzeiowskiego, Departamentu Krakowskiego Pisarz Aktowy, do publiczney podaie wiadomości, iż na mocy zlecenia Wys. Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego z dnia 16 miesiąca i roku bieżącego do liczby 1292 wydanego, ruchomości po ś. p. Ignacym Radońskim, w srebrze, porcellanie, kosztownych meblach, w mosiadzu, miedzi, blasze, żelazie, strzelbie, sukniach, bieliznie cienkiey do chodzenia, stołowey i pościelney, w pościeli, w szkle Czeskim pięknie rznietym, w powozach, staiennych sprzętach, w skórach, w drewnianych domowych, i browarnych naczyniach, w Xięgach, w koniach, bydle, owcach, Trzodzie pozostałe, we wsi Dębinie, za Węgleszynem, niedaleko Oxy położoney, przez publiczna licytacyą, która na dniu 30 Kwietnia r. b. o godzinie 9tey zrana początek swoy weźmie, za gotowy pieniądz w monecie kurs w kraiu maiącey, bez którego zapłacenia rzecz zalicytowana wydaną nie będzie, sprzedawane będą. — Dan w Jędrzeiowie dnia 18 Kwietnia 1812 roku.

Dyon. Winc. Ferr. Kosieradzki.